

# Kompleks wodno-rekreacyjny w toku. Lepiej późno niż wcale

**GNIEWYCZYNA  
LANCUCKA  
GMINA TRYŃCZA**

Plany stworzenia kompleksu wodno-rekreacyjnego nad zbiornikiem w Gniewczynie Łancuckiej w gminie Tryńcza zrodziły się jeszcze w 2015 r. Tyle, że brakowało pieniędzy i trzeba je było odłożyć na później. Do czasu... Kilkanaście dni temu władze gminy Tryńcza ogłosiły przetarg na tę inwestycję w formule „zaprojektuj i wybuduj”.

W połowie czerwca 2015 r. zbiornik wodny w Gniewczynie Łancuckiej służył jako miejsce do pozyskiwania kruszywa na budowę pobliskiej autostrady. Wówczas zrodził się pomysł, aby po zakończeniu eksploatacji wykorzystać go dla potrzeb rekreacji. Według planów wójt gminy Tryńcza Ryszarda Jędrucha miał powstać zagospodarowany zalew o powierzchni 30 ha. Akwen miał być urządzony w latach 2016 – 2017. Został wówczas opracowywany nawet wspólny projekt, którego autorem była firma TIF Investments. Według niego centralne miejsce miała zająć plaża. Projekt zakładał także powstanie min. brodzika dla dzieci o głęboko-



Plany stworzenia kompleksu wodno-rekreacyjnego nad zbiornikiem w Gniewczynie Łancuckiej w gminie Tryńcza zrodziły się jeszcze w 2015 r.

ści 40 cm, strefy dla uczących się pływać o głębokości do 120 cm i strefy dla umiających pływać o głębokości do 4 m. Zalew miał być otoczony ścieżkami rowerowymi, w pobliżu miały być stworzone boiska do siatkówki plażowej, przystań dla kajaków i rowerów wodnych. Niestety,

ze względu na brak pieniędzy projekt odłożony został na później, ale nie wyznaczony do kosza.

## Marzenia wróciły

Po 8 latach, dzięki dofinansowaniu z Programu „Polski Łódź” w wysokości 9,5 mln zł, jakie gmina Tryńcza otrzyma-

ła właśnie na ten projekt, marzenia o tym fakcie potrzebny na tym samym terenie kompleksie marzenia.

Niedawno władze gminy Tryńcza ogłosiły przetarg na budowę kompleksu w formie „zaprojektuj i wybuduj”. Obecnie gmina dysponuje już

programem funkcjonalno-użytkowym planowanej inwestycji. Opracowała go za 50 tys. zł firma projektowa San-Proj z Przeworska.

Co zawiera? Teren przeznaczony pod zagospodarowanie podzielono na cztery strefy. Pierwsza to budynek gastronomiczny z zapleczem socjalnym, parking z drogą dojazdową i miejscami postojowymi, plac zabaw, boiska do piłki plażowej, kąpielisko z wydzielonymi miejscami dla różnych grup wiekowych (brodzik dla dzieci, strefa dla osób nieumiejących pływać, strefa dla osób umiejących pływać), plaża, wiaty, wyspa z wieżą widokową, ławkami, stojakami na rowery, koszami, podświetlane moło. Strefa druga to: skatepark, park linowy, utworzenie pod scenę i zadaszoną widownię, wiaty, teren zielony ze ścieżką pieszo-rowerową. Trzecia strefa to: pole namiotowe z miejscami dla kamperów, alejki komunikacyjne, ścianki wspinaczkowe oraz budowa budynku magazynowego do przechowywania sprzętu wodnego po sezonie. Wreszcie strefa czwarta zakłada powstanie domków rekreacyjnych, drugiego placu zabaw, parking z drogą dojazdową oraz ciągu pieszo-jezdnego i chodników. Docelowo cały teren zostanie ogrodzony, oświetlony i objęty monitoringiem. Trzy ostatnie strefy to na razie dalsza przyszłość. Obecnie gmina należy przede wszystkim na zrealizowaniu elementów pierwszej strefy.

## Radni niezadowoleni z pracy biura rady

**PRZEWYSŁ**

Obecnie w Biurze Rady Miejskiej i Współpracy z Zarządami Osiedli UM w Przemysłu pracują trzy osoby. Kilka miesięcy temu były dwie. To – zdaniem części radnych – wciąż za mało. Uważają, że stworzenie realnie zagrożenia prawidłowego funkcjonowania tej miejskiej jednostki. Interpelację w tej sprawie złożył radni niezależni Graczy na Stojak i Jerzy Kruciel.

W pierwszej połowie 2022 r. w biurze rady miejskiej pracowało pięć osób. Potem skład osobowy został uszczuplony do dwóch. Obecnie pracują tam trzy osoby. Kierownikiem biura jest Joanna Soliska. Głównym zadaniem tych osób jest „obsługa” radnych, sesji rady miejskiej, przygotowywanie wszystkich niezbędnych doku-

mentów na nie i poszczególnie komisje, prowadzenie transmisji z obrad, publikowanie ich na stronie internetowej itd.

Wspomniana dwójka radnych zwróciła się do prezidenta miasta z prośbą o zapewnienie właściwej obsługi bieżącej pracy radnych Rady Miejskiej w Przemysłu, których prawnym obowiązkiem jest opiniowanie projektów uchwał, przedstawianych i omawianych na posiedzeniach poszczególnych komisji.

– Od kilku ostatnich posiedzeń radni poszczególnych komisji miejskich nie otrzymują terminowo materiałów, a przede wszystkim załączników graficznych do projektów w uchwiał omawianych choćby podczas Komisji Gospodarki Miejskiej, Kompletarium Lekceważeniem radnych i sytuacji tej sytuacji była Komisja Gospodarki Miejskiej, zwołana



– Od kilku ostatnich posiedzeń radni poszczególnych komisji miejskich nie otrzymują terminowo materiałów, a przede wszystkim załączników graficznych do projektów w uchwiał omawianych choćby podczas Komisji Gospodarki Miejskiej, Kompletarium Lekceważeniem radnych i sytuacji tej sytuacji była Komisja Gospodarki Miejskiej, zwołana

w piątek, 10 lutego, a obradująca w poniedziałek, 13 lutego. Dopiero w trakcie obrad do Rady do radnych opracowania liczące ponad 100 stron, a przedstawiający je pracownik merytorycznego wydziału nie znał do końca celu i treści tych opracowań – powiedzieli radni niezależni, dodając: – W odpowiedzi na nasze zapytania, które powinny być zainicjowane w protokole z Komisji

– Takie zdarzenia uniemożliwiają nam właściwe pełnienie mandatu radnego i powodują, że nie mamy możliwości pozytywnego głosowania uchwał przedstawianych na komisji, a następnie podczas sesji rady miejskiej – uważa radni niezależni Graczy na Stojak.

Gospodarki Miejskiej, pani kierownik biura rady wytknęła, czyła nam fakt nieuwzględnienia materiałów w informatyze e-sesji brakiem doświadczenia pracowników obsługujących biuro, a także skąpą obsługą administracyjną, co niestety jest prawdą.

## Skład osobowy w sam raz

Oburzenie radnych – zdaniem magistratu – nie do końca jest uzasadnione. Za zwołanie poszczególnych komisji Rady Miejskiej w Przemysłu oraz ich prace

zauważamy, że ktoś może potrzebować pomocy. Nie jesteśmy wówczas zdani tylko na siebie. W przypadkach trudnych warunków atmosferycznych wystarczyło wiadomości o zdarzeniu służby ratownicze, które przeprawdzą interwencję. O tym, że jeden telefon może uratować czyjeś życie, świadczą chociażby wydarzenia,

kiedy to dyżurny przeworskiej jednostki 13 lutego, po g. 4 rano, odebrał zgłoszenie, w którym kobieta informowała, że przy latarni na ul. Krakowskiej leży najprawdopodobniej pijany mężczyzna. Po przybyciu na miejsce służby potwierdziły, że 55-latek znajdował się w stanie upojenia alkoholowego i trudno z nim na-

odpowiadają powołani uchwałami ich przewodniczący. Jak nam wyjaśniono, w przypadku przewołanej Komisji Gospodarki Miejskiej, z braku inicjatywy przewodniczącego tej komisji, pracownik biura rady 9 i 10 lutego czterokrotnie próbował się z nim skontaktować telefonicznie. Bezskutecznie. Kiedy wreszcie wspomniany oddzwonił, ustalił termin na 13 lutego, na godzinę 18. Należy wspomnieć, że dopóki projekt uchwał złożone do biura rady nie zostaną zadekretowane przez przewodniczącego Rady Miejskiej w Przemysłu na poszczególnie komisje rady, dopódy porządek komisji nie może zostać rozpisany. Nieformalnie podczas posiedzenia Komisji Gospodarki Miejskiej okazano się, że rzeczywiście brakuje załączników do projektów uchwał. Przez nieuwagę nie zostały dołączone. Za tę sytuację

radni zostali przeproszeni przez kierownik biura J. Soliską. – Wobec powyższego przyczyną niewłaściwej obsługi w tej sprawie nie było ograniczanie liczby pracowników w Biurze Rady Miejskiej i Współpracy z Zarządami Osiedli. Dodam, że zgodnie z załącznikiem nr 2 do regulaminu organizacyjnego Urzędu Miejskiego w Przemysłu limit etatów dla jednostek organizacyjnych urzędu uwzględniający stanowiska kierownicze wynosi cztery. Obecnie co prawda w tym biurze zatrudnione są trzy osoby, ale w mojej opinii nie jest to liczba wystarczająca. Zważając, że w porównywalnej wielkości miastach na prawobrzeżnym Podkarpaciu w komórkach obsługujących radę miejską kształtuje się na podobnym poziomie – podsumował prezydent Wojciech Bakun.

## Nie bądźmy obojętni. Wychłodzenie może nieść śmierć

**POLSKA,  
PRZEWORSK**

Wstępne dane z policyjnych statystyk mówią o tym, że od początku listopada ubiegłego roku co najmniej 20 osób zmarło z powodu wychłodzenia.

Mimo, że obecna aura nie przypomina zim sprzed lat,

wystarczy kilka stopni poniżej zera, by znaleźć się w stanie wychłodzenia organizmu i być narazonym na utratę zdrowia, a nawet życia. To ryzyko głównie dla osób starszych i bezdomnych, ale też będących pod wpływem alkoholu, które dłuższy czas przebywają na zewnątrz. Ważne jest zatem szybkie reagowanie, gdy



zauważamy, że ktoś może potrzebować pomocy. Nie jesteśmy wówczas zdani tylko na siebie. W przypadkach trudnych warunków atmosferycznych wystarczyło wiadomości o zdarzeniu służby ratownicze, które przeprawdzą interwencję. O tym, że jeden telefon może uratować czyjeś życie, świadczą chociażby wydarzenia,

kiedy to dyżurny przeworskiej jednostki 13 lutego, po g. 4 rano, odebrał zgłoszenie, w którym kobieta informowała, że przy latarni na ul. Krakowskiej leży najprawdopodobniej pijany mężczyzna. Po przybyciu na miejsce służby potwierdziły, że 55-latek znajdował się w stanie upojenia alkoholowego i trudno z nim na-

wiązać kontakt, jednakże z powodu utrzymującej się ujemnej temperatury, przez którą znajdował się w okolicznościach realnie zagrożonych zdrowiu i życiu, wezwwały na miejsce karetę pogotowia, która zabrała go do przeworskiego szpitala. Nie bądźmy obojętni na los innych.